

NIEBEZPIECZNE SPALANIE

W ostatnich latach znacznie wzrosła ilość wszelkiego rodzaju tworzyw sztucznych w strumieniu wytwarzanych odpadów komunalnych (określanych powszechnie jako śmieci). W każdej miejscowości jest zwykle możliwość normalnego ich pozbywania się, tzn. wywóz na wysypisko przez firmy komunalne lub wrzucenie do przeznaczonego na ten cel kontenera, jednak bardzo wielu ludzi nie korzysta z tych możliwości, wybierając mniej lub bardziej **świadomie** inne sposoby. Najgorszy z możliwych to **palenie odpadów w domowych piecach lub na terenie posesji**. Podczas procesu spalania **plastikowych opakowań, folii oraz gum czy opon** uwalnia się do powietrza wiele szkodliwych, a wręcz trujących substancji, które wcześniej były wykorzystywane w produkcji tych tworzyw jako barwniki, stabilizatory, utwardzacze, itp. Występują tam również metale śladowe, jak **ołów, rtęć, kadm, czy chrom**.

Oprócz ww. substancji, które stosowano w procesie produkcji plastiku, podczas jego spalania powstają nowe. Najgroźniejszymi z nich są **furany i dioksyny, które** należą do najbardziej **trujących, rakotwórczych** substancji na świecie. Te ostatnie są 10 000 razy bardziej trujące od cyjanku potasu, lecz ich działanie nie jest natychmiastowe; powolnie, ale skutecznie uszkadzają one narządy wewnętrzne: **wątrobę, płuca, nerki, rdzeń kręgowy i korę mózgową**, zwiększają także ryzyko wystąpienia **nowotworów**. **Dioksyny** w stężeniu nawet stukrotnie mniejszym od dawek powodujących raka (a te przecież są niewiarygodnie małe) oddziałują na człowieka, a szczególnie na kobiece hormony - estrogeny rozregulowując układ hormonalny i wpływając niekorzystnie na procesy rozrodcze.

Szczególnie narażone na chorobotwórcze działanie metali ciężkich, furanów i dioksyn są osoby mało odporne,

zwłaszcza **dzieci. Płód zostaje uszkodzony już w łonie matki, co może się objawiać później nawet trwałym kalectwem**. Badania dowodzą, że najwięcej **dioksyn** dostaje się do środowiska nie z produkcji przemysłowej, lecz podczas spalania odpadów w gospodarstwach domowych; kto lekkomyślnie spala plastik, oleje, gumy w palenisku domowym lub bezpośrednio na powierzchni ziemi, **truje siebie, środowisko i nas wszystkich**.

Im bliżej źródła spalania, tym trucizn w powietrzu i na gruncie jest więcej. Przeprowadzone badania naukowe wykazały, że stężenie dioksyn jest o wiele wyższe na terenach wiejskich, a więc tam, gdzie najmniej gospodarstw domowych korzysta z legalnego sposobu pozbywania się odpadów.

Dla naszego wspólnego dobra pamiętajmy, że spalanie tworzyw sztucznych nie powoduje ich zniknięcia, lecz prowadzi tylko do zmiany postaci w bardzo niebezpieczne substancje, które przez pewien czas krążą w powietrzu (skąd je wszyscy wdychamy), następnie opadają do gleby, z której przechodzą do roślin, są zjadane przez zwierzęta, aż w końcu z żywnością trafiają na nasze talerze - w myśl zasady, że **„NIC W PRZYRODZIE NIE GINIE”**.

**NIE POZWÓLMY,
ŻEBY KTOKOLWIEK ROBIŁ
„PORZĄDKI”
KOSZTEM ZDROWIA
NAS WSZYSTKICH**